

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwała 3 (Tel. 73)

1000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Obosieczny miecz.

Lwów, 25. czerwca.

Ostrze ostatnich zarządzeń wydanych przez Ministerstwo Skarbu w sprawie ograniczeń obrotu dewizami skierowane jest z jednej strony przeciwko spekulacji walutowej, z drugiej zaś przeciwko tym sferom przemysłowym i handlowym, które umiemy energicznie domagać się walut, mniej gorliwości jednak okazują przy oddawaniu ich, lubo z eksportu czerpią poważnie wpływy dewizowe. Jest też rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż między popytem a podażą walut zagranicznych dopóty zachodzić będzie na naszym rynku gwałtowna różnica, dopóki wpływy z eksportu pozostawać będą zagranicą, natomiast zapotrzebowanie walut dla celów przywozowych (surowiec etc.) będzie się pokrywało z ograniczonych zapasów P. K. K. P. Dlatego też kwestja pozyskania walut, płynących z wywozu jest nierównie ważną, jak sprawa samego wywozu, będącego przeciw głównie źródłem tych wpływów dewizowych.

Byłoby jednak przedwczesnym optymizmem twierdzić, iż doszliśmy już do tego momentu, który pozwoli nam zapotrzebowanie walut niedozwonych dla importu towarowego z zagranicy w całości pokrywać przy pomocy wpływów, uzyskiwanych z wywozu. Czynnego bilansu handlowego nie można bowiem utożsamiać z czynnym bilansem płatniczym.

Przy pomocy podwyżek celnych można skutecznie pohamować wwoz całego szeregu zbędnych i niepotrzebnie nasz bilans handlowy pogarszających towarów, jednakże wzrost wywozu możliwym jest w całym szeregu dziedzin wytwórczych tylko przy wzmaganii wwozu podstawowych, a z zagranicy importowanych surowców i półfabrykatów. Oczywiście jest atoli rzeczą, iż im bardziej kończy się rynek podaż walut obcych, tem bardziej szwankuje i „aprowizacja” walutowa, przeznaczona na cele ścisłe gospodarcze i w tem szerszej mierze chcąc nie chcąc uciekać się ona musi do pomocy — pozagieldowych, spekulacyjnych źródeł nabycia. Ten „głód dewizowy” szczególnie jaskrawe formy przybrał w pierwszej połowie maja i byłoby przesada wyrokować, iż motoryczną jego sprężyną była tylko spekulacja. Obok bezsprzecznie spekulacyjnych bodźców, w głodzie tym ujawniało się bowiem naturalne a bynajmniej dostatecznie nie zaspokojone zapotrzebowanie przemysłu i handlu, wywołane ożywieniem się koniunktur po okresie trzymiesięcznego omal zastoju a zaostrezone wskutek zmienionej a wybitnie restrykcyjnej i wbrew dawniejszym metodom bynajmniej interwencjami

Wielki przemysł łódzki a akcja Stinnesa.

Opinia sfer przemysłowych. — O charakter lokalny kapitału obcego.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Łódź, 24. czerwca.

(e) Cała ludność miejscowa, a szczególnie sfery przemysłowe okazują olbrzymie zainteresowanie dla przebiegu akcji Stinnesa, zmierzającej do opanowania przemysłu włókienniczego. W sprawie tej urządzano ostatnio ankietę wśród znanych przemysłowców łódzkich. Zdaniem najwybitniejszych przedstawicieli miejscowego przemysłu, w tem prezesa związku tekstylnego w Polsce dra Biedermanna i wiceprezesa tegoż związku p. Poznanińskiego, akcja Stinnesa bezwzględnie napotka na cały szereg trudności i przeszkód, w rezultacie których nie może dać pożądanego dla jej inicjatorów wyników, a w każdym razie nie może doprowadzić do podobu przemysłu łódzkiego w takim stopniu, iżby się ujawniło nie-

już nie posługującej się polityką P. K. K. P.

Spadek marki niemieckiej w tych warunkach mógł odbić się oczywiście w znacznie silniejszym stopniu, gdyż ujemnych wpływów tego spadku nie neutralizowała dostateczną podażą zwyżkujących z dnia na dzień na giełdach niemieckich walut obcych.

I dlatego też obecnie nie tyle w walce ze spekulacją walutową szukać należy drogi do zabezpieczenia polskiego rynku pieniężnego przed ponownymi refleksjami katastrofy walutowej w Niemczech, ile w pozytywnym nasyceniu tego rynku i jego rzeczywistych potrzeb dostateczną podażą materiału dewizowego, a to w pierwszym rzędzie przez umiejętne wykorzystanie wpływów z wywozu. Centralizacja obrotu dewizowego jest sama w sobie atoli mieczem obosiecznym, gdyż tak, jak drożyzny nie zwalczono reglamentacją, tak trudno przypuścić, aby najenergiczniejszy nawet Komitet dewizowy mógł okiełznać kryzys walutowy, o ile wytyczną jego będzie polityka restrukcji. Restrukcję stosować można dopiero wówczas, gdy się zaspokoi realne i nieodzowne potrzeby przemysłu i handlu. Aby je jednak zaspokoić można było w sposób, nie przynoszący uszczerbku, ani ich normalnemu funkcjonowaniu, ani też interesom gospodarczym kraju trzeba w pierw w ogólnych zarysach ustalić cyfry owego nieodzownego zapotrzebowania. W przeciwnym razie fałszywe faktry i sztuczny popyt okazać mogą się czynnikami równie szkodliwymi, jak

bezpieczeństwo „wynarodowienia” tegoż przemysłu. Trudności i przeszkody kryją się tak w narodowym składzie łódzkich przemysłowców, jakoteż w podstawiach ekonomicznego rozwoju Łodzi, gdzie znaczna ilość fabryk i in. przedsiębiorstw jest własnością poszczególnych „familij”. Dalej uczestnicy ankiety stwierdzili, iż przyciągnięcie kapitału zagranicznego celem dalszego rozwoju łódzkiego przemysłu jest nawet pożądanem, lecz w takich warunkach, któreby uniemożliwiły przez Konsorcjum zagraniczne wpływu natury politycznej — co możliwensby było jedynie przy ześrodkowaniu większości przemysłu w rękach zagranicznych. Taki zaś sukces akcji Stinnesa jest absolutnie wykluczony.

ryczałtowe i zbyt pochopne ograniczenia. Tak jak wymienialność banknotu na wymienioną w nim kwotę złota tamuje zbyt pochopny pęd ku wymianie jego, tak i równocześnie nasycenie życia gospodarczego podażą dewiz obcych zapobiega zbyt gwałtownemu paroksyzmem katastrofialnego popytu.

Wywóz zapewnić powinien skarbowi, wpływy walutowe, należy je jednak zapewnić i życiu gospodarczemu, aby pod naciskiem reglamentacji od nowa i jeszcze gwałtowniej nie szukało ono tych środków dewizowych po wertepach spekulacji.

Dr. K. S.

Królestwo rumuńscy w Polsce.

Przejazd przez M. łopolską Wschodnią. — Uroczyste przyjęcie w Warszawie. — Toast Prezydenta Wojciechowskiego i Króla Ferdynanda. — Rajt w salach Zamku królewskiego. — Dekorowanie orderami. — Audjencje. — Udekorowanie Króla. — Rewja wojsk.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Lwów, 25. czerwca.

Już na parę godzin przed przybyciem dostojnych Gości ustawiała się na dworcu w Śniatynie kompania honorowa, oraz przedstawiciele władz i ludności. O godz. 16.20 nadjechał pociąg królewski, powitany przez orkiestrę hymnem rumuńskim. Reprezentant Prez. Rzeczypospolitej powitał króla, poczem odbyło się przedstawienie świty i specjalnej delegacji polskiej, wysłanej do łoku króla i królowej. Gen. Rozwadowski zdał

Marszałek Piłsudski o stosunku społeczeństwa do wojska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25. czerwca.

(M.) Zwróciła tu uwagę odpowiedź na ankietę Marszałka Piłsudskiego zamieszczoną w miesięczniku „Droga”. Stosunek społeczeństwa do spraw wojskowych określa Marszałek Piłsudski w swej odpowiedzi w następujący sposób: „Mamy do czynienia w społeczeństwie naszym z tak niskim niveau myślenia o rzeczach wojska i obrony, że mówiąc o tych trudnych zagadnieniach, mówi się jak w próżni; tak trudne zadanie stawiając, nie znajdując się dozwolone. Jest to jeszcze jedna dziedzina, w której tryumfy świeci u nas specjalnego rodzaju analfabetyzm. W czasie wojny nieraz się przekonałem, że ludność nasza, gdy myśli o wojsku, to czyni to, jak człowiek, któryby przystępując do rozwiązania jakiegoś zadania nie wiedział, czy mu wypaść zero czy miliony i któryby niedostrzegał różnic między wynikiem jednym i drugim. Inteligencja nasza jest pod tym względem jeszcze gorzej dysponowana, bo posługuje się pewnymi słowami bez należytego ich zrozumienia, a wskutek tego zamiast rozjaśniać zaciemnia sobie jeszcze bardziej istotę rzeczy. Mówiąc zatem, z naszym ogółem można na temat wojska i wojny flirtować; flirt ten nie bywa wesoły, a jak dla mnie przeważnie przykry; porozumiewać się poważnie jeszcze nie można.

królowi krótki raport i przeprowadził go przed frontem kompanij honorowej. — Starosta Siekiński przemówił w imieniu zgromadzonej ludności i wręczył Jego Król. Mości chleb i sól. Królowa w międzyczasie wyszła na spotkanie biało przystrojonych dziewczyn i wysłuchiwała pozdrowienia, które po francusku wypowiedziała małżonka Teresa Jeruzalska. Królowa wzniosła ucałowała dziewczynkę.

Na dworcu w Kobylnicy i Stani-

Polska a ruch emigracyjny z Rosji.

System emigracyjny. — Sprawa tranzytu przez Polskę — Atut wobec Gdańska.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Ryga, w czerwcu.

Z Moskwy donoszą, że bolszewicki rząd odrzucił propozycję anglo-amerykańskiego konsorcjum, składającego się z największych Towarzystw żeglugi np. White Star, Red Star, Canadian-Pacific itd. na wywóz emigrantów z Rosji do Ameryki i oddał ostatecznie monopol wywozu emigrantów Tow. dobrowolnej floty („Dobroflot”). Dobroflot sam nie ma ani floty, ani pieniędzy, a więc żeby nie wypuścić interesu z rąk, zawarł z powyższymi konsorcjum umowę, mocą której zajął na warunkach komisjonera przedstawicielstwo konsorcjum na Rosję i Ukrainę. Na zorganizowanie agencji otrzyma sumę 50 tysięcy dolarów. Cała jednak służba informacyjna, techniczna i inżynierska leży w rękach konsorcjum. Ta umowa ma być wkrótce ratyfikowana.

Jest jednak jeden sek w tym całym interesie. Ameryka nie ma swego dyplomatycznego przedstawiciela w Rosji, tak, że najbliższym miejscem załatwienia paszportowych trudności jest amerykańskie przedstawicielstwo w Warszawie. Z tem wiąże się też sprawa tranzytu emigrantów przez Polskę. Liczba osób z Rosji dopuszczona przez amerykańskie władze do wyładowania w Ameryce w przyszłym roku wynosi 50 tysięcy osób. Na razie Red Star Line, które już urzęduje na Ukrainie wysyła emigrantów do Ameryki, choć z wielkimi trudnościami droga na Łotwę.

Przed Polską staje tedy możliwość ujęcia emigracyjnego ruchu z Rosji w swe ręce i wykorzystanie tego atutu w kampanji z Gdańskiem.

Przy dźwiękach hymnu rumuńskiego ruszył pociąg do Warszawy.

Warszawa, 25. czerwca.

Z okazji przyjazdu Królestwa Warszawa przybrała wyjątkowy wygląd. Domy udekorowano flagami o barwach polskich i rumuńskich. Wzdłuż ulic, które przejeżdżał orszak, ustawiono kordon piechoty i kawalerji z orkiestrami. Na peronie dworca urządzono specjalny biały pawilon, ozdobiony herbami wszystkich Województw. O godz. 9 min. 30 przyjechali na dworzec przedstawiciele władz centralnych i wojskowych. Gabinet Ministrów w pełnym składzie z p. Witosem na czele, Marszałkowie Rataj i Trampeżyński, Marszałek Piłsudski, Minister spraw wojskowych gen. Szeptycki, szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller, zastępca dowódcy okręgu warszawskiego gen. Pogorzelski, komendant miasta gen. Suszyński, prezes Rady miejskiej Baliński, Wojewoda warszawski Sołtan, prezydent miasta Jabłoński, komisarz Rządu Beczkowicz, inspektor Policji, poselstwo rumuńskie z damami w pełnym składzie, korpus dyplomatyczny,

attache wojskowi, przedstawiciele prasy, oraz zaproszeni goście. O g. 10.20 przybył na dworzec Pan Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski z Panią Wojciechowską. W chwili ukazania się Pana Prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem Pan Prezydent przeszedł przed kompanją honorową. Punktualnie o godz. 10.30 zjechał pociąg, wiozący Parę królewską. Orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, a kompanją honorową sprezentowała broń. Po chwili z wagonu salonowego wyszedł Jego Król. Mość. Do wagonu podeszli Pan Prezydent i Pani Wojciechowska. Król odebrał raport od komendanta kompanji honorowej, poczem wraz z Panem Prezydentem Rzpltej przeszedł przed frontem kompanji. Udano się następnie do pawilonu, gdzie nastąpiło przedstawienie przedstawicieli władz i generalicji. Ruszono następnie ku wyjściu. Pan Prezydent Wojciechowski z Jego Król. Mością Królem Ferdynandem, a Pani Wojciechowska z Jej Król. Mością Królową Marią. Stojące na placu oddziały wojsk sprezentowały broń, orkiestry odegrały hymn rumuński. W pierwszym landzie za-

stawowie witaly przejeżdżający pociąg orkiestry wojskowe hymnem rumuńskim i licznie zgromadzona ludność burzliwymi oklaskami. O g. 10.27 zatrzymał się pociąg w Chodorowie, gdzie w jadalni królewskiej odbył się obiad przy współudziale świty i delegacji polskiej. Po obiedzie król odbył dłuższą rozmowę z delegatami polskimi. Na całej przeźstrzeni linii żelaznej świeciły jasno żarzące się pochodnie w niedalekich odległościach.

W sobotę o godz. 10 wiecz. Rumuńska Para Królewska zatrzymała się przeszło 20 min. na lwowskim dworcu kol. Na powitanie dostojnych Gości przybyli na dworzec konsulowie zagraniczni, dalej wojewoda Grabowski, prez. Neumann, generałowie: Jędrzejowski, Pajewski, Linde i Niesiołowski, reprezentanci kapituły ks. infułat Zajchowski i ks. kan. Badeni, rektorowie ks. dr. Narajewski, rek. Fabiański i dr. Markowski, wicepr. m. dr. Chlamtacz, prezes kolei Barwicz, prezes Izby skarbowej Bugno, dyr. dr. Reinleuder, proboszcz gr. orient. Władimir Wackman, reprezentanci prasy, naczelniczy policji państwowej i inni.

Dworzec dekorowano zieloną i chorągiewkami o barwach rumuńskich i polskich.

W chwili, gdy wjeżdżał pociąg dworski orkiestra 19. pp. zaintonowała hymn rumuński. Król wysiadł z wagonu. Powitał go wojewoda Grabowski. Król serdecznym uściskiem dłoni witał obecnych, poczem przeszedł przed frontem kompanji honorowej, która pochyliła sztandar, prezentując broń i udał się do poczekalni, gdzie oczekiwała go reszta osobistości wyżej wymienionych.

Po chwili wyszła z wagonu królowa Maria i udała się również do poczekalni, przechodząc przed frontem kompanji, która sprezentowała broń. W poczekalni prez. Neumann podziękował królowi, że zaszczycił Lwów, zaś wojewoda Grabowski po krótkim przemówieniu do królowej, wręczył jej wspaniały bukiet róż białych i pasowych z szarfami o barwach polskich.

Para królewska rozmawiała z kilkoma osobistościami, a także z paną Rozwadowską, córką generała, które towarzyszyły parze królewskiej wraz z innymi od granicy rumuńskiej.

MAURICE LEBLANC.

8)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ II.

U wybrzeży Oceanu.

Nastrój Weroniki uległ naraz zmianie; z tą samą stanowczością, z jaką starała się dotychczas uścisnąć groźbę niebezpieczeństw, wyłaniających się w jej przekonaniu z tych mar złowrogiej przeszłości, zdecydowała się teraz wstąpić na drogę otwierającą się przed nią i pójść nią aż do końca.

Nagły zwrot dokonał się w jej umyśle; male światelko rozbiły się niespodzianie wpośród otaczających ją mroków. Zrozumiała naraz — rzecz prosta, co prawda — że strażnik wskazuje pewien kierunek i że cyfra „10” jest numerem porządkowym liczb wytycznych drogi,

rozpoczętej w określonym punkcie, wiodącej zaś do zamierzonego kresu.

Byłże to znak umówiony pomiędzy ludźmi, zdążającymi do pewnego wytkniętego celu?... Wszystko jej jedno. Główna rzecz w tem, że ma przed sobą nie, która pomoże do rozwiązania niepokojącego ją problemu; jakim cudem staje przed jej oczyma paniński jej podpis — i to w warunkach, opłakanych siecią tyłu tragicznych okoliczności?

Powóz, wysłany za nią z Faouet, był tuż; wsiadła, zlecając woźnicy, by stępa jechał do Rosponden.

Przybyła tam w porze obiadowej; przewidywania jej sprawdzały się: dwa razy napotkała na skrzyżowaniach drogi swój podpis, opatrzone liczbami „11 i 12”.

Przenocowała w Rosponden — i rozpoczęła nazajutrz dalsze poszukiwania.

Nr. „12”, widniejący na murze cmentarnym skierował ją do Concarneau, dokąd dostała się, nie zważając na dalszych napisów.

Sądząc, że ślad zgubiony, puściła się z powrotem, tracąc dzień cały na bezowocnych poszukiwaniach.

Dopiero następnego dnia, odnalazszy bardzo wytarty już nr. „13”, skierowała się Fouesnant, poczem zboczyła, a idąc wciąż śladem tych znaków, zbłądziła znów wśród chaotycznie rozrzuconych drożyn wiejskich.

Po czterech dopiero dniach takiego szukania dotarła nad Ocean, na wielką plażę Beg-Meil.

Dwie noce spędziła we wsi, nie mogąc znikąd zasięgnąć języka. Dyskretnie — zresztą — stawiane przez nią pytania pozostawiano bez odpowiedzi. Wreszcie rankiem pewnego dnia, po długim błakaniu się wpośród przecinających plażę, a nawpół wodą zalanych grup skalnych, znalazła płaski złom, otoczony zagajnikiem i tam odkryła pomiędzy dwoma dębami, ogolonymi z liści, rodzaj szalasu, ubitego w ziemi, a pokrytego gałęzmi. Było to zapewne schronisko straży celnej;

jęli miejsce J. Król Mość z Panem Prezydentem Rzpltej i przydzielonym do boku J. Król. Mości gen. broni Rozwadowskim, drugie lando zajęli Jego Król. Mość Królowa Maria i Pani Wojciechowska, oraz przydzielony do osoby Królowej pułk. Przezdziecki. Utworzył się orszak z czterema trębaczami na czele, którzy w chwili ruszenia orszaku odegrali fanfarę. Obok land Ich Król. Mości jechali konno gen. Suszyński i pułk. Dreszer, za landami zaś jechało po pół oddziału przybocznego Prezydenta Rzpltej, w następnych zaś powozach jechała świta, Rząd i generałowie.

Orszak ruszył do przygotowanych apartamentów królewskich w Łazienkach. Wzdłuż ulic oddziały prezentowały broń, a orkiestry grały hymn narodowy rumuński. Tłumnie zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć Dostojnych Gości. O godz. 11 z minutami orszak przybył do Łazienek, gdzie przed pałacem powitali Dostojnych Gości Dyrektor kancelarii cywilnej Prezydenta Rzpltej p. Lenz, Minister pełnomocny p. Targowski oraz Dyrektor gmachów państwowych p. Skurzewicz. Tam również przedstawiony był Ich Król. Mościom mistrz ceremonji p. Wielopolski. Bezpośrednio po przybyciu Ich Król. Mości i Pana Prezydenta Rzpltej oraz P. Wojciechowskiej, odbyło się w kaplicy nabożeństwo. Po nabożeństwie Pan Prezydent i Pani Wojciechowska odjechali do Belwederu, żegnani przez Ministra dworu i Dyrektora protokołu Ich Królewskich Mości. O godz. 12 Jego Król. Mość Ferdynand i Królowa Maria przybyli do Belwederu dla złożenia wizyty Panu Prezydentowi Rzpltej i P. Wojciechowskiej. Pół godziny później Pan Prezydent Rzpltej i P. Wojciechowska rewizytowali Dostojnych Gości w pałacu Łazienkowskim. O godz. 1.30 odbyło się w Belwederze śniadanie dla Ich Król. Mości oraz najbliższego otoczenia. O tej samej porze odbyło się śniadanie w Łazienkach dla reszty świty. O godz. 5.30 odbył się cercle dyplomatyczny w Łazienkach.

W niedzielę o godz. 8 odbył się na Zamku obiad, wydany przez Pana Prezydenta Rzpltej i panią Wojciechowską, na cześć Ich król. Mości króla Ferdynanda I. i królowej Marii. Przy deserze wygłosił Pan Prezydent Rzpltej następujący toast: „Sir! Szczęśliwy jestem, że mogę

u wejścia wznosił się menhir*) nieduży, na nim zaś widniał zagadkowy napis, z cyfrą „17”.

Podpis nie posiadał tym razem strzałki, jak inne. Punkt — i nic więcej.

W schronisku znalazła trzy rozbita butelki i puste blaszanki z konserw.

— Tu był widocznie kres — wywnioskowała Wera. — Tu urządzono postój; żywność wozród może była przygotowana.

W tej chwili spostrzegła, że obok, w malej zatoczce, co niczem nie uszczelniona, widać było wśród skał sąsiednich, kołysze się miniaturowa łódka benzynowa o widocznym zdała motorze.

Uszu jej doleciały równocześnie od strony wsi dwa głosy: męski i kobiecy.

*) Men = kamień, hir = Gugi: nazwa celtycka, oznacza złom kamienisty, będący zabytkiem megalitowym.

powitać Waszą Królewską Mość i Jej Królewską Mość Królowę, przybyłych w odwiedzinę do stolicy Polski. Pragnę równocześnie wyrazić uczucia przyjaźni, jakie cały naród polski żywi dla sławnego Ich kraju. Uczucia te ujawniły się w szczerym i odruchowym hołdzie, zgotowanym przez ludność Warszawy Waszym Królewskim Mościom. Węzły, łączące Polskę i Rumunię nie polegają wyłącznie na głębokiej przyjaźni między dwoma sprzymierzonymi narodami, ale wytworzone są również przez ścisłą wspólność dążeń i interesów, które wyłączają wszelką różnicę zapatrywań i wskazują obu naszym krajom drogę, mającą doprowadzić do urzeczywistnienia wspólnego ideału. Sojusz polsko-rumuński tworzy trwałą podstawę współpracy, mającej na celu utrzymanie pokoju, okupionego tak ciężkimi ofiarami i pomoże zrealizować istniejące traktaty, wypływające z nich korzyści, oraz wskazane przez nie szczytne posłannictwo. Wnoszę moi kielich na cześć Jego Królewskiej Mości króla Ferdynada I., Jej Królewskiej Mości królowej Marii, Ich dostojnego Domu, oraz na pomysłowość i wielkość Rumunii.”

Toast ten wypowiedział Pan Prezydent po polsku, poczem p. Minister spraw zagranicznych Seyda, przetłumaczył go na język rumuński.

W odpowiedzi na toast Pana Prezydenta Rzpltej, Jego Król. Mość król Ferdynad odpowiedział w języku francuskim, jak następuje:

Panie Prezydencie. Jestem szczęśliwy, że mogę w tej pięknej i dzielnej stolicy wyrazić w imieniu moim, w imieniu królowej, oraz w imieniu całego narodu rumuńskiego uczucia szczerzej i głębokiej przyjaźni, które nas łączą ze szlachetnym narodem polskim. Dwa nasze narody przeżyły w swej bohaterkiej przeszłości tragiczne próby, zakończone jednak ostatecznym triumfem, gdyż sprawa ich była sprawą cywilizacji, wolności i sprawiedliwości, a dziś po obrzynieciu zawierusze wojny światowej, z której wyszły zwycięsko, mają tę samą misję do spełnienia: utrwalić na zawsze pokój dla ułatwienia Europie podjęcia na nowo i rozwinięcia jej dzieła postępu i cywilizacji. Oparty na uczuciach obu narodów oraz na ich stałych interesach sojusz nasz odpowiada wielkiej i potężnej konieczności europejskiej. Uciążliwa a owocna praca, jaką w ten sposób jesteśmy obciążeni, wymaga bezpieczeństwa, do którego utrwalenia przyczynia się w wielkim stopniu manifestowanie naszego sojuszu. Dlatego skorzystałem skwapliwie z danej mi i królowej okazji, aby przybyć. Panie Prezydencie, i wyrazić Panu na ziemi Polski odrodzonej niezmienną przyjaźń narodu rumuńskiego, jak również gorące życzenia pomysłowości dla sławnego i szlachetnego narodu polskiego. Głęboko wzruszeni tak sympatycznym przyjęciem, jakie naród polski zgotował nam w ciągu całej drogi oraz przyjęciem w stolicy, pragnę usilnie wraz z królową podziękować z całego serca za pośrednictwem Pana, i oto w imię tych uczuć wnoszę kielich na rzecz wielkości Polski, naszej przyjaciółki i sojuszniczki, oraz za Pańskie zdrowie, Panie Prezydencie, jak również za zdrowie Pani Wojeckowskiej.

Wczoraj o godzinie 10-tej wieczorem odbył się w sali Zimku na który przybyli przedstawiciele

Bunt przeciw Rzymowi.

Powrót metropolity Szeptyckiego. — Wojna kokosza duchowieństwa ruskiego. — Radykali w obronie biskupów. — Spodziewany nowy przyjazd wizytatora Apostolskiego. — Spisek z bolszewikami.

Lwów, 25. czerwca. (W.) Stan zdrowia metropolity Szeptyckiego pogarsza się z dnia na dzień. Ubytek sił jest tak znaczny, że uniemożliwia mu prawie poruszanie się. Pragnie on koniecznie powrócić do Lwowa, a przyjazd jego spodziewany jest około 15. lipca br.

Wobec ciężkiej niemocy, wykluczeniem jest obcięcie przez niego rządów diecezji musi więc być nadal utrzymane dalsze prowizorium.

Przeciw planowanej przez Watykan zmianie na tronach biskupich, wystąpiły zwartym szeregiem wszystkie stronnictwa ruskie z duchowieństwem na czele. Najbardziej zwalczana jest kandydatura ks. dra Chonyszyna na metropolitę lwowskiego, a Kurie rzymska zasypało liczniymi protestami, a nawet pogroźkami.

Charakterystycznym jest, że w obronie metropolity Szeptyckiego i biskupa Kocylowskiego stanęła w pierwszym rzędzie ukraińska partia radykalna, która z racji swoich przekonań religijnych, była chyba najmniej do tego powołana. Organ tej partii „Hromadskij Hołos” (Nr. 18) wystąpił w tej sprawie z gwałtownym artykułem zatytułowanym groźnic: „Niech Rzym nie żartuje!”

Wczoraj wieczorem w sali Ich Królewskiej Mości oraz P. Prezydenta Rzeczypospolitej z małżonką nastąpiło przedstawienie obecnych, poczem rozpoczął się koncert, w którym wzięli udział artyści opery Mańkiewicz, Lewicka i Gruszczyński. Z corps de balet zespół z p. Halina Szmoleówną i Zaillichem. Orkiestrą derygował p. Młynarski. Artystom opery przy śpiewie akompaniował na fortepianie p. Rudnicki. Po koncercie odbył się czerde. Zebranie przeciągnęło się w podniosłym nastroju do północy. Ich Królewskie Mości opuściły salę o godzinie 12-20, przeprowadzeni do dolnych drzwi przez szefa protokołu p. Przeździeckiego. W chwilę potem opuścili salę P. Prezydent Rzeczypospolitej Woiciechowski z małżonką.

Wczoraj Ministrowie polscy udekorowani zostali wysokimi orderami. Min. Witos, Seyda i Szeptycki otrzymali w. wstęgę „Gwiazdy rumuńskiej”. Poza tym niższe klasy tych orderów otrzymali urzędnicy Prezydium Rady Min. Spraw zagr. i wewnętrznych.

Królestwo rumuńskie przyjęło wczoraj na dłuższej audjencji p. Aleksandra Skrzyńskiego, b. Ministra spraw zagr. i b. posła polskiego w Bukareszcie.

Warszawa. (M.) Dzisiaj o godzinie 9-tej rano odbyła się w Belwedrze dekoracja króla rumuńskiego orderem polskim. Następnie o godzinie 10.30 przedpołudniem odbyła się na polu Mokotowskim rewja wojskowa. Kierował nią dowódca O. K. Warszawskiego gen. Pogorzelski. — Rewja obejmowała oddziały kombinowane piechoty, kawalerji, artylerji, wojsk technicznych itd. Prezydent Rzeczypospolitej i rumuńska para królewska wjechali przez bramę masztową lotniska, przy której stały posterunki honorowe. Z chwilą wjazdu do portu wyszła pod broń warta pułku lotniczego, a trębacz

Jest to więc już jawny bunt przeciw Rzymowi, a podkładem jego jest, znowu szowinizm narodowy, który już tyle złego wyrządził i cerkwi i narodowi ruskiemu.

W tutejszych sieraach trudowickich spodziewają się w najbliższych dniach przyjazdu nowego wizytatora Apostolskiego w celu rozpatrzenia zatargu na miejscu.

Emigracja wiedeńska rzuciła kłatwę na przodowników trudowych w kraju. Wychodzący we Wiedniu „Ukraiński Prapor”, suchobieżny organ emigrantów w brutalny sposób atakuje obóz trudowicki, zarzucając mu „zdradę sprawy narodowej”, a zapomina, że sam na własną rękę trymował narodem ruskim, nie pytając się zupełnie o jego zdanie.

Zagniewani dyplomaci niedoszłej Z. U. N. R. Petruszewicz, dr. K. Lewicki i Breiter (ten już zwał „konsum ukraiński”, który był podstawą jego bytu), wyjechali już do Rygi i stamtąd spiskują z bolszewikami, bo w całej Europie nikt już z nimi nie chce portrakować. W kraju znajdują poparcie chyba w partii socjalno-demokratycznej, która opowiada się już jawnie służką Trockiego i tow.

zagrał marsz generalny. Na lotnisku oczekiwała gości swita konna. Prezydent Rzeczypospolitej i para królewska przesiadli się, udając się z całym orszakiem w kierunku wojsk, oczekujących na rewję. W czasie przejazdu sztandary oddziałów pochylały się przed dostojnymi gośćmi a orkiestra grała hymn rumuński. Zebrane na placu oddziały wojskowe sprezentowały generałowi Pogorzelskiemu i Żeligowskiemu. Przy osobach Prezydenta Rzpltej i Królestwa rumuńskiego znajdowali się Minister spraw wojskowych gen. Szeptycki, szef sztabu gen. Haller, generalny inspektor jazdy gen. Rozwadowski i komendant miasta gen. Suszyński. Po rewji odbyła się defilada wojskowa, w której wzięły udział oddziały wojskowe w następującym porządku: Szkoła podchorążych, 8 dywizja piechoty, oddziały techniczne, jazda dywizyjna, artylerja, czołgi, brygada kawalerji i samochody pancerne.

Z Senatu.

Telegram kondolencyjny dla Włoch. — Wybór sekretarzy. — Ustawy skarbowe. — Ustanowienie Krzyża Zasługi. — Emerytura dla weteranów powstań.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 24. czerwca.

Na ostatnim posiedzeniu Senatu zawiadomił Marszałek, że wpłynął wniosek nagły sen. Jabłonowskiego o wysłanie wyrazów współczucia narodowi włoskiemu z powodu wybuchu Etny. Izba wniosek przyjęła.

Przystąpiono do wyboru dwóch sekretarzy. Wybrano przez akklamację sen. Kaniowskiego i sen. Koerner jako szóstego sekretarza. Wybrani wybór przyjęli. Następnie przyjął Senat uchwaloną przez Sejm nowelę zmieniającą niektóre przepisy ustawy z 2. marca b. r. upoważniającej Ministra Skarbu do uregulowania w drodze rozporządzenia obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi, oraz obrotu walutami obcymi. — Pe referacie sen. Szarskiego przyjęto bez zmiany ustawę o podwyższeniu gwarancji za zobowiązania Polskiego Banku Krajowego, wypływające z obligacji komunalnych, do 20 miliardów, oraz ustawę w sprawie

pożyczki Skarbu Państwa w Polskim Banku Krajowym w sumie 20 miliardów Mk.

Następnie przedłożył sen. Hempel sprawozdanie o ustanowieniu Krzyża Zasługi.

Po dłuższej dyskusji ustawę przyjęto bez zmiany. Wpłynęła interpelacja sen. Thulliego w sprawie emerytur dla weteranów powstań narodowych.

Z terenu żywiołowej kat. strąfy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Pzym, 24 czerwca.

Siła wzbachu Etny słabnie. — Wzgórze Monte Santo chroni miejscowość Linguaglossa przed zalewem. Strumienie lawy zmniejszyły chyżość i rozdzieliły się na dwie odnogi, jedna płynie w kierunku Monte Santo, druga na równinę Cerro. Oady Carara i Catona zostały zniszczone. Ambasador Stawów Zjedn. przybył do Cattani, aby złożyć w imieniu swego narodu wyrazy współczucia dla ofiar katastrofy.

Z konferencji w Lozannie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Lozanna, 24 czerwca.

Na konferencji przejrano wszystkie klauzule traktatu z Turcją. W sprawie przyłączenia się Polski, Czechosłowacji i Portugalii do klauzuli ekonomicznych nie powzięto jeszcze decyzji. Co do kwestji koncesji Turcy oświadczyli, że nie mogą podjąć w tej sprawie rokowań dopóki nie otrzymają odpowiedzi w sprawie kuponów od długu otomańskiego i w sprawie ewakuacji Konsantynopola. Niebawem ma być zredagowana wspólna nota mocarstw, w której wyrażą one punkty sporne opóźniające zawarcie pokoju z Turcją i zażądają od delegacji tureckiej odpowiedzi na każdy punkt z osobna.

Przeciw moskalewskiej polityce Czechów.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Użgorod, 24. czerwca.

Księża grecko-kat. obrządku na Rusi Przykarpackiej złożyli za pośrednictwem ks. Hlinki protest u rządu czeskiego, przeciw propagandzie prawostawia, uprawianej na Rusi Przykarpackiej przez płatnych agentów czeskich. Protest wskazuje na nasyłanie elementów obcych i anarchizujących się w znacznej części z galicyjskich popów, którzy zaopatrzeni w urzędowe czeskie legitymacje szerzą wśród ludności kult Rosji i prawostawia. Akcja ta, kierująca się hasłem korytarza czesko-rosyjskiego wymaga większej baczności ze strony Polski.

O dyrekcję kolejową w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Gdańsk, 24. czerwca.

Dnia 23 czerwca zastępca komisarza generalnego Rzpltej Polskiej i prezydent senatu Gdańskiego podpisali protokół, w którym obustronnie uznali za nieistniejącą decyzję wysokiego komisarza Ligi Narodów gen. Hakinga z 15. grudnia 1922, odmawiającą Polsce prawa utrzymywania w Gdańsku dyrekcji kolejowej, administrującej prócz linii kolejowych polskich, także liniami kolejowymi polskimi leżącymi na terytorjum Polski.

Poseł Lasocki o Wschodniej Małopolsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Wiedeń, 24. czerwca.

Poseł polski w Wiedniu p. Lasocki w rozmowie z współpracownikiem „N. W. Tageblatt” zaprzeczył pogłoskom o zamachu gen. Zeigowskiego na Gdąnsk. Następnie wskazał, że kwestja Galicji Wschodniej została definitywnie załatwiona decyzją Rady ambasadorów. Ludność ruska jest zupełnie zadowolona z obecnego stanu rzeczy, a jej reprezentacja zajmuje w Sejmie polskim zupełnie lojalne stanowisko. Autonomia nadana Wschodniej Małopolsce w zupełności zapewnia rozwój gospodarczo-kulturalny Ukrainom. W dalszym ciągu swoich wywodów wykazał p. Lasocki niedorzeczność opinii o niekorzystnej sytuacji wewnętrznej i finansowej w Polsce.

Z narad polskiej grupy Unji międzyparlamentarnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 25. czerwca.

Polska grupa Unji międzyparlamentarnej odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem Marszałka Trajpczyńskiego. Obrady zgłosił prezes prof. Dębiński, który oświadczył, że do grupy polskiej przystąpiło 355 posłów i senatorów. Konferencja Unji międzyparlamentarnej odbędzie się w Kopenhadze w połowie sierpnia. Następnie senator Buzek złożył sprawozdanie z posiedzeń Rady parlamentarnej, które odbyły się w dniach od 6. do 9. kwietnia w Bazylei. Przystąpiono do obrad nad statutem grupy polskiej. Referował sen. Buzek.

Ze Zjazdu Przyjaciół Ligi Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Wiedeń, 24. czerwca.

W niedzielę nastąpiło w Burgu wiedeńskim otwarcie VII. plenarnego zebrań przyjaciół Ligi Nar. Przybyło 250 delegatów reprezentujących 23 państwa. Po wyborach prezydenta i wiceprezydentów, oraz po ukonstytuowaniu się poszczególnych komisji posiedzenie odroczone. Delegacja polska zgłosiła stanowczy protest przeciw dopuszczeniu na konferencję ukraińskiej delegacji wschodniogałicyjskiej, powołując się na uchwałę Rady ambasadorów z dnia 15. marca przyznającą Polsce w zupełności Galicję Wschodnią. Protest był przedmiotem obrad na Radzie Związku i przychylnie się w zupełności do żądania delegacji polskiej.

Świętojurcy przy robocie.

Lwów, 25. czerwca.

W ostatnich dniach policja lwowska aresztowała w krzakach na Lonszanówce kilka osób, uprawiających propagandę komunistyczną, a między innymi uwolnionego w procesie świętojurskim niejakiego Langiera, naczelnego redaktora „Trybuny Robotniczej” i skazanego w procesie świętojurskim Krytyka, którego pozostawiono na wolnej stopie za kancją 20 mili. Ciekawem jest, że „Tr. Rob.” nie doniosła o aresztowaniu swego naczelnego redaktora. Również zastanawiającem jest, skąd Krytyk, syn egzekutora wziął 20 mil. kancję?

Niespokojne Głosy Przyszłości.

Idea służby wojskowej kobiet. — Kursy wojskowe dla kobiet. — Stanowisko M. S. Wojsk. — Obojętność społeczeństwa. — Obóz pod Klewaniem.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Warszawa, 23. czerwca.

W jednym z pawilonów szpitala Ujazdowskiego w sali na drugim piętrze — kilkanaście młodych dziewcząt słucha ze skupieniem wykładu... o granatach ręcznych i ich użyciu.

...Więc idea służby wojskowej kobiet nie umarła?! Mimo rozpędzenia Ochotniczej Legji Kobiet, mimo gorzkiej niewdzięczności, jaką nakarmiło społeczeństwo te pełne ofiarności i męstwa oddziały — idea żyje.

W braku ściśle wojskowych form, ucieleśniła się w postaci t. zw. rezerw społecznych i czeka...

Oczywiście ideałem byłoby, aby nie doczekała się nigdy strasznych chwil, gdy konieczność obrony narodowej nawet takie ot dziewczątka, o anielskich, zaiste, twarzach, jak te, które widzę przed sobą, powoła do służby z bronią w rękę!

Ale niezbadane są linje przyszłości naszej, a niebezpieczeństwa stoją u otwartych, granicami naturalnymi nie ujętych, złotych i srebrnych od zbożowej fali — równin polskich.

Więc tworzyć rezerwy społeczne, więc uczyć nawet kobiety użycia broni, więc oswajając je z myślą walki obronnej i sprawiedliwej — nie jest ani śmiesznym, ani przedwczesnym, ani zbytecznym.

Na stanowisku tem stały nasze władze wojskowe, tworząc przy Oddziale III. M. S. Wojsk. Wydział rezerw społecznych i powołując siły obywatelskie do pracy w tym kierunku.

A praca to niełatwa, zwłaszcza, gdy chodzi o rezerwy wojskowe kobiece. Zapal powszechny, ujawniający się niemal jako moda w r. 1920, minął. Oczywiście! „W kraju, gdzie nie trwa myśl jednej godziny...”!

Jednostki tylko, rozumiejące głęboko ważność sprawy, a może obdarzone darem dalszego widzenia, czy jasnowidzenia w czasie, pozostały wierne idei, choć nie wszystkie mogą ją nawet w tej wielce zindyfikowanej formie realizować.

— Niema materiału, z którego by

można twerzyć „Rezerwy” na większą skalę — objaśnia mnie wykładawczyni, b. porucznik O. L. K.

— Jednakże stworzono kilka kursów?

— Cztery. Ten, z którym w tej chwili mamy do czynienia, zorganizował Komitet Rez. Sp. wraz z Kółem Polk. Drugi zorganizowany był przy „Sokole”, trzeci przy „Strzelcu”, czwarty składał się wyłącznie z uczennic Szkoły sanitarnej Czerwonego Krzyża.

Wszystkie, z mniejszym lub większym powodzeniem funkcjonowały do tej chwili. Obecnie wykłady kończą się.

Były to kursy przygotowawcze. Te, które je ukończą, przejść będą mogły potem na kursy specjalne: łączności, gospodarze, biuralistyk.

— Czy wakacje zostaną wyzyskane dla celów, o które chodzi Komitetowi?

— Tak. Tworzymy dwa „Obozy Letnie”. Jeden z tych obozów organizuje „Strzelec”, w okolicach Krakowa. Drugi, z którym ja wyjeżdżam, rozłoży się w cudnej okolicy, pod Klewaniem, na Wołyniu. W lasach Orzewa, pod namiotami, wśród surowych, ale hartujących ducha i ciało warunków życia obozowego, przepędzimy sześć tygodni.

Dziewczęta mają zapewnione przez ten czas utrzymanie; wojskowość dostarczy wszelkich przyborów sportowych; będą łódzie, gry sportowe, wycieczki, strzelanie do celu i t. d., i t. d.

— Zapewne macie duży napływ kandydatek.

— Ale gdzież tam? Właśnie kandydatek nam brak...

— Niepodobna! A dokąd zgłaszać należy kandydatki?

— Najlepiej adresować wprost do Oddziału III-go M. S. Wojsk, Wydziału Rezerw Społecznych.

— Spróbuję napisać o tem. Może miasto, które chlubi się bohaterским duchem swoich kobiet, nie pozostanie głuche na wołanie przyszłości...

H. C.

Kronika telegraficzna.

— Prasa francuska omawiając exposé Min. Seydys píše, że olbrzymim zadaniem dyplomacji polskiej jest stworzenie między Bałtykiem a Bałkanem łańcucha państw, zagrożonych przez pangermanizm.

— Do Havru przybył statek polski „Lwów” przyjmowany uroczysto przez władze i ludność.

— W Paryżu odbyły się manifestacje komunistyczne, w czasie których wiele osób zostało rannych.

— Parlament francuski ograniczył kredyt na armję w Syrii, zwiększył natomiast kredyty na lotnictwo.

— Samolot, którym jechał włoski minister lotnictwa Mercanti do Paryża spadł koło Aisle Bain, przyczem minister złamał rękę i doznał lekkich obrażeń.

— Belgijski król Albert spadł z konia i złamał rękę w przegubie

— Prez. Mussolini odbył nara-

dę z greckim min. spraw zagran. Aleksandrisem w sprawie ustalenia stosunków między Włochami a Grecją.

— Katolicki szereg Malisorów pobił albańskie wojska rządowe i maszeruje na Skutari.

— Niemiecki min. gospodarki państwowej opracowuje memorandum w sprawie stabilizacji marki niemieckiej.

— Wskutek zarządzeń w sprawie ograniczenia handlu dewizami w Niemczech, wiele domów bankowych zostało zamkniętych.

— Nowy gabinet lotewski opiera się na centrum i na grupie socjalistów prawcowych.

— Torpedowce polskie opuściły port ryski, udając się do Głańska

— Przywódca bojówek nacjonalistycznych Hitler przygotowuje rozruchy skierowane przeciw obecnemu rządowi niemieckiemu na znak protestu wobec zamierzonego zaprzestania biernego oporu w Zagł. Ruhry.

Obrzymi wiec pracowników kolejowych we Lwowie.

Owacje dla b. Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Lwów, 25. czerwca.

W sobotę, 23. czerwca b. r., odbył się za inicjatywą Zarządu okręgowego Zawod. Zw. kolej. w obrzymiej montowni lwowskich warsztatów kolejowych wiec pracowników kolejowych przy udziale ponad 2000 uczestników oraz delegatów koła tan sławowskiego. Wiec rozpoczął się uroczystym odsłonięciem portretu b. Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, na którego cześć wygłosił kolejarz-poseł Kuryłowicz (P. P. S.) dłuższe przemówienie, poczem po odśpiewaniu kantaty przez chór robotniczy, zaintonowała orkiestra kolejowa wśród podniosłego iastroju obecnych hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Drugą część wiecu, który przebiegał się do późnego wieczora, wypełniła ożywiona dyskusja, zapoczątkowana przemówieniem posła Kuryłowicza na temat doli pracowników kolejowych. W rezultacie uchwalono jednogłośnie rezolucję, domagającą się między innymi zrealizowania przedłożonych dotychczas rządowi postulatów, wypłaty zapomogi w wysokości dwumiesięcznych poborów, odpowiedniej zmiany ustawy o ubezpieczeniu od niebezpiecznych wypadków, uszanowania at ybucj przy ługujących Związkowi, przydziału węgla deputatowego lepszej jakości oraz wypłaty poborów w relacji złotego polskiego. — Postulaty powyższe uchwalono na dane hasło poprzeć wsz lkiemi stojącymi do dyspozycji siódkami.

Dzielnicowe Rady sieroce.

Lwów, 25. czerwca.

Z inicjatywy Sądu powiatowego S. I. we Lwowie jako opiekuńczego, zorganizowane zostały w mieście Lwowie dzielnicowe Rady sieroce, które w charakterze obywatelskich organów sądowych mają zadanie pomagać Sądowi w sprawowaniu czynności opiekuńczych nad nieletnimi przez udzielanie mu informacji i opinii w sprawach nieletnich oraz kontrolowanie czynności opiekunów sądowych.

Rady sieroce pełnić będą te czynności informacyjne, opiniodawcze i kontrolne bezpłatnie i bezinteresownie przez swoich członków honorowych, zamianowanych przez Sąd i posiadających imienne legitymacje sądowe, opatrzone pieczęcią sądową i pieczęcią tej rady sierocej, w której skład wchodzi.

Członkowie Rad sierocych spełniać będą przyjęte na siebie obowiązki honorowe wedle wskazówek swych przewodniczących, pod ścisłą kontrolą Sądu i za wiedzą władzy politycznej i władzy bezpieczeństwa, a działając dla dobra mieszkańców miasta powinni doznawać ze strony całej ludności życzliwego poparcia w swej żmudnej pracy.

Dzielnicowe Rady sieroce podadzą w odpowiedni sposób do publicznej wiadomości za pośrednictwem pism i ogłoszeń w komisariatach dzielnicowych dzień rozpoczęcia urzędowania i wyznaczą miejsce i czas, w którym przyjmować będą strony zgłaszające się do nich w sprawach opiekuńczych, wchodzących w zakres ich działania.

Kronika.

Demonstracje kolejarzy.

Lwów, 25. czerwca.

(h.) Dziś o godz. 10 przedpoł. robotnicy kolejowi z warsztatów i parowozów zaprzestali pracę i gremialnie w liczbie kilka tysięcy osób udali się pod gmach dyrekcji kolejowej, gdzie wyloniona delegacja udała się do prezesa p. inż. Barwicza i zażądała natychmiastowej wypłaty dodatku w wysokości 2-miesięcznej pensji. Prez. Barwicz natychmiast żądanie robotników przetelefonował do Ministerstwa w Warszawie. Robotnicy z powrotem w spokoju udali się do warsztatów, gdzie w montowni oczekują odpowiedzi.

Poniedziałek, 25. czerwca: rzym. kat. Włhelma; gr. kat. Onufija; słow. Wlastymila.

Mianowanie. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował prof. nadzwyczajnego Dr. Teofila Zalewskiego zwyczajnym profesorem otorynolaryngologii na Wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Konsul czecho-słowacki we Lwowie 27. bm. wyjeżdża na 6 tygodniowy urlop.

Wybory do Wydz. Zakładu pensyjnego. Wczoraj odbyły się we Lwowie wybory do Wydziału Zakładu pens. urzęd. prywatnych, które dały wynik następujący: z grupy pracodawców uzyskała lista nr. 2 (ND) 142 głosy czyli 6 mandatów, lista nr. 3 (zyd.) 133 głosy = 5 mandatów, lista nr. 4 (dem.) 2 głosy, lista nr. 5 — 39 głosów. Z grupy pracowników: lista nr. 2 (ND) 12 mandatów, lista nr. 3 — 6 mandatów. Wynik na prowincji dotąd niezany.

Dwudziestolecie Istnienia „Sokoła II” obchodzono wczoraj uroczystie. Równocześnie udekorowano gmach Krzyżem Obrony Lwowa i poświęcono obszerne boisko. Dzień jubileuszowy rozpoczął się solenną Mszą św., odprawioną w kościele św. Elżbiety. Kazanie wypowiedział ks. kanonik Dziędzielewicz. Po nabożeństwie wyruszył wspaniały pochód z konnym Sokolem na czele pod gmach, gdzie po jego udekorowaniu przemawiali pos. Maczyński i prezes Sokoła II, dr. Świągost. Poświęcenie boiska dopełnił ks. Dziędzielewicz, przyczem wygłoszono kilka mów. Uroczysty dzień uzupełniły ćwiczenia skautów i członków gniazda sokolich oraz rant w salach Towarzystwa.

Sokoli zlot w Cieszynie. Ministerstwo kolei żelaznych udzieliła w granicach Rzeczypospolitej zniżki kolejowej dla wszystkich uczestników zlotu do Cieszyna w ten sposób, że każdy, komu nie przysługują uprawnienia względnie ulgi przewidziane taryfą osobową, oraz pracownicy państwowi itp., którzy zachowują swe prawa do ulg im przysługujących — zakupuje pełny bilet III klasy z miejsca wyjazdu do Cieszyna—Bobrowki, a z powrotem z Cieszyna do domu otrzyma bezpłatny bilet jazdy do miejsca za mieszkania za złożeniem w kasie kolejowej w Cieszynie wypełnionej karty uczestnictwa w zlocie, wydanej przez dzielnicę krakowską ewentualnie małopolską. Oprócz wspólnych kwater zarezerwowano 200 kwater w hotelach za opłatą. Koszta wyżywienia w Cieszynie wynoszą obecnie przeciętnie 22,000 mp. od osoby dziennie. Wskazaniem jest wzięcie żywności. Karty uczestnictwa w cenie dla ćwiczących po 2,000 mp., dla młodzieży ćwiczącej po 1,000 mp. i dla niećwiczących po 10,000 mp., uprawniające do wspólnej kwatery, do wolnego wstępu na boisko i na wieczorną zabawę, tudzież jako legitymacje do bezpłatnej jazdy koleją z powrotem, wydawane będą w kancelarii zlotowej na dworcu w Cieszynie. Bez kart tych nie można korzystać z kwatery i ulg.

Sprostowanie. W odpowiedzi na artykuł z dnia 23. bm. pt. „W obronie godności aktorów”, przesłany nam przez Związek artystów scen polskich, otrzymujemy następujące sprostowanie:

1. „Związek Amatorów Scen Polskich” we Lwowie ogłasza i prosi, iż nieprawda jest jakoby urządził jakieś zbiórki na cele „Związku Artystów Scen Polskich”, natomiast prawdą jest, że zbierał wpisy Obywateli m. Lwowa jako członków honorowych „Związku A-Artystów Scen Polskich”. 3. Samo przez wysokości wkładek, używając wszędzie

Rozbudowa Krynicy.

Wodociągi i kanalizacja. — Nowe bulwary i rozszerzenie deptaku. — Otwarty będzie sezon zimowy. — Poszukiwanie nowych źródeł. — Budowa łazienek.

Krynica, w czerwcu.

Przyznać trzeba, że z rokiem każdym ujawnia się coraz widoczniej dążenie zarządu zdrojowego do uczynienia Krynicy europejskim uzdrowiskiem; widać to przede wszystkim w robotach nad rozszerzeniem i rozbudową urządzeń zdrojowiska, które pomimo trudności budowlanych postępują szybko.

W bieżącym roku dokonano rozszerzenia wodociągów, rozpoczęto budowę kanalizacji, na ukończeniu są roboty około przełożenia drogi zakładowej nad potok Krynicażankę, założenia bulwarów, rozszerzenia deptaku i budowy 4 mostków betonowych nad potokiem. Dom zdrojowy powiększy się wkrótce o dwa skrzydła celem przygotowania sanatorium na sezon zimowy, gdzie też pomieszczone będą łazienki.

Mizerny budżet kramarskie, które bynajmniej nie przyczyniają się do ulepszenia drogi, wiodącej obok zakładu zdrojowego poza deptak-

tylko firmy amatorów. 2) Nikt z Iona amatorów naszego Związku nie podszycił się ani też używał firmy „Związek Artystów Scen Polskich”. 3. Samo przez się rozumie, że Związek Artystów nie może brać odpowiedzialności za przedstawienia urządzane przez amatorów, ponieważ za takowe odpowiada „Związek Amatorów”. 4. W zespole teatru amatorów niema i nie będzie w urządzanych przez Amatorów przedstawieniach i imprezach ani jednego członka Związku Artystów Scen Polskich. „Związek Amatorów Scen Polskich” ogłasza, że pracuje o własnych siłach, mając skromne aspiracje w szkoleniu sił amatorskich i szerzeniu oświaty. Związek nasz jest oparty na statutach zatwierdzonych przez Wysokie Województwo i PP. we Lwowie. Za Zarząd: Franciszek Hołik.

Postępowanie komisji czyszczenia miasta odbędzie się dzisiaj o godz. 6 popoł. w sali posiedzeń komisyjnych w ratuszu. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie kierownika zakładu czyszczenia miasta. 2. Wnioski członków.

Manifestacyjne zgromadzenie robotnicze, odbyte wczoraj w dziedzińcu ratuszowym, omawiało obecną sytuację polityczną i katastrofalne położenie gospodarcze, uchwalilo ponadto domagać się, by ustawy o ochronie lokatorów nie zmieniano do chwili rozwiązania kwestii rozbudowy miast. W zgromadzeniu brali udział posł.: Smulikowski, Kuryłowicz i Czapiński.

(h) Samobójstwo z powodu zguby zarobku. Wczoraj po południu powiesił się w domu swych rodziców na Lewandowce 13-letni zarobkacz, Mikołaj Karp z powodu zguby 2-tygodniowego zarobku.

(h) Bolszewickie awantury w św. Jurze. W ostatnich dniach, jak już donosiłszyśmy, toczyła się w tut. sądzie okręgowym rozprawa przeciwko abs. gimn. Antoniemu Dojce i ucz. V kl. gimn. Józefowi Kirylukowi, oskarżonym z okazji demonstracji ukr. przeciwko decyzji Rady Ambasadorów. Sędziowie przysięgli wydali werdykt uwalniający.

(h) Tragiczna awantura w kawiarni. Kelnerzy z kawiarni „Udziałowej” Wład. Pryma, Karol Rupenthal, Stefan Armina i Józef Gogoś pobili wczoraj gościa Michała Grysa tak ciężko, że odwieziono go w bardzo ciężkim stanie do szpitala, gdzie w dwie godziny później zmarł. Dochodzenia w toku.

W Zakładzie Marii Franklówny, ul. Mochackiego 38. wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum codziennie godz. 4—6 prócz niedziel i świąt. 4926

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:
Poniedziałek, 25. bm.: „Popas króla Jegomości”.
Wtorek, 26. bm.: „Flet zaczarowany”.

kiem, zarządy z powierzchni ziemi.

Rozpoczęto głębokie wiercenia w poszukiwaniu nowych źródeł, w bieżącym roku zamierzona jest też budowa nowych łazienek mineralnych. Nad źródłami Jana i Józefa wykonano pawilon modrzewiowy, który w najbliższych dniach oddany będzie do użytku publiczności, jako kryty deptak.

W roku przyszłym zamierza zarząd prowadzić dalej budowę kanalizacji i łazienek mineralnych, oraz rozpocząć budowę zakładu fizyko-terapeutycznego, uadto założyć nową cieplarnię i oranżeryę, gdyż istniejąca obecnie musi być usunięta z powodu budowy nowych łazienek.

Gdy prace te będą ukończone, znikną niezawodnie owe niewygody i trudności, które uprzykrzają letnikom pobyt w Krynicy głównie z powodu przepełnienia i braku odpowiednich urządzeń potrzebnych wobec tak znacznej liczby kuracjuszy.

M. H.

EKONOMISTA Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE

Lwów, 25. czerwca.

Na targu akcji przemysłowych i bankowych liczne zlecenia kupna. — Duży popyt za Trespami, Chodorowskiemi, Zieleniewskim, Browarami. — Kursy wybitnie wyższe. Podaż naogół niewystarczająca. Z niekotowanych poszukiwane akcje Lesienice, Jaworzno, Gazy i in. Waluty bez obrotów. Tendencja w akcjach wybitnie wyższa. Uspokojenie b. ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH

Browary 370, 385, 400, (365, 370, 375). Cmiełów 90. Gajota 24, 25, 24, 24 i pół. 24. Karpalit 70, 73, 75. Niemojowski 132 i pół, 135, 125, 130, 135, 130. (125). Parowoz 215, 220, 219, 220, 215, 217, 219, 212, 210, 205, 200, 203, 205. Pezet 22, 21. Pocisk 75, 81, 80, (59). Nafta 70, 71, 72, 74, 73, 72, 68, (52). P. T. B. 32, 31, 36, 32, 38, 31. Rakszawa 215, 220, 218, 217, 218, 225, 210, 217, 215, 212, 220. Siersza el. 38, 39, 36, 37. Siersza gór. 365, 360, 370, 355. Tesp. 500, 490, 495, 500, 505, 498, 500, 490, 480, 502, (460). Tepegc 180. P. T. H. 20, 19, 21, 22. Chodorów 360, 355, 360, 355, 350, 354, 345, 353, 345, 342, 355, 340. Oikos 240, 239, 240, 237, 238, 245, 235, 232 i pół, 225, 220, 225. Zieleniewski 570, 565, 566. Akc. Bank Związ. 8000. Akc. Bank Kredyt. 10000, (5000, 4, 8). Bank Przemysłowy 27, 26, 26 i pół, 26). Bank Roln. 24000. Ziem. Bank Kredyt. 19, 20, 19 i pół, 21, 22. Akc. Bank Hipot. 30, 31, 29.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Cegielski 78 (drobne), 75, P. Tow. Węgl. 4, 4,2, Węgl. nieef. 1,7, 1,6. Coloniale 18, Brugger 150, Szkło 42, Star 25, Nitrat 26, 25, Rucker Höfl. 64, Len 38, 39, 40, 39½, Len nieef. 35, 36, P. Foresta 28, 29, Jaworzno 980, 970, 975, 980, 960, 955, A-not 26, 25, Lesienice 140, 150, 155, Machiejd 27, 26, Wimmer 85, 87, 89, Chyb 330, 320, 325, 324, 323, Oltusz 140, Schön 2500, Gazociągi 24, 25, 26, 26½, 26, 30, Lo komotywy 130, 135, Gazolina 77, 78, Gazy 900, 880, 850.

Giełda zbożowa.

Lwów, 25. czerwca.

Giełda nielicznie odwiedzana — ogólny obrót około 100 ton — silniejsze zainteresowanie w życie pozątem sporadyczne transakcje w owsie, hreczce, kaszy hreczanej oraz mące pszennej i żytniej. Tendencja utrzymana — usposobienie słabe.

Giełdy pozalwowskie

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 25 czerwca br.: Dolary Stan. Zjedn. 93000, kupno 99000, sprzedaż 97000, Dolary kanad. 95700, frank franc. 6080, marki niem. 0,85, korony czeskie 2940, korony austr. 1,38, dolary drobne kupno 98500, sprzedaż 96500. Belgia 5195, kupno 5245, sprzedaż 5145. Berlina 0,65 do 0,80, kupno 0,86, sprzedaż 0,84, Londyn 452000 do 460000, kupno 456000, sprzedaż 447900. Paryż 6080, kupno 6140, sprzedaż 6020, Szwajcaria 17320, kupno 17800, sprzedaż 17300, Wiedeń 1,38, kupno 1,39, sprzedaż 1,37, Włochy 4420, kupno 4,35, sprzedaż 4375, Praga 2940, Kopenhaga 17530.

AKCJE.

Chodorów 195 do 185000, Drzewo 25 do 28000, Węgiel 470—380—410000, Cegielski 88 — 85 — 75000, Parowoz 195—190000, Pocisk 87500—97500—90000, Zieleniewski 500 do 550,000, Polska Nafta 75 do 80000, Polski Bank przemysłowy 24 do 22,000.

KURSA KRAKOWSKIE.

Zieleniewski 580, 630 i 590, T. P. G. 170, Chodorów 330 i 335, Cmiełów 100, Cegielski 85, Nafta 60, Górka 800 i 840, Żel. 90, P. T. H. 26, Bank Małop. 24, Bank Przem. 28.

GIELDA ZURYCHSKA.

Zuryc. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 25. czerwca: Berlin 0,0051, Holandia 218,85, Nowy Jork 558¼, Londyn 25,77, Paryż 34,57, Mediolan 25,61, Praga 16,72, Budapeszt 0,06½, Bukareszt 2,83, Belgrad 6,35, Sofia 6, Warszawa 0,0055, Wiedeń 0,0078¼, austr. stempl. 0,0078¼.

Bukareszt, 25. czerwca.

Praga 598, Paryż 1227, Dolary 200, Londyn 909, M. pol. 21.

Czerniowie, 25. czerwca.

Praga 6, Paryż 1200, Dolary 22, Londyn 914, M. pol. 20.

Z rynku naftowego.

Lwów, 25. czerwca.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy boryslawskiej wynosi 1500 mp. za 1 kg., loko stacja kolejowa, w cysternach nabywającej.

Uspokobienie silne. Zniżka wykazana spowodowana jest zniżką dolara, na podstawie którego przeprowadza się transakcje ropne.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja niezmienną. Transakcji niewiele z powodu braku podaży. Notują: 1/32% brutto Józef Galicia 9,800,000, 1/32% brutto Conrad Gruzger 21 milj., 1/32% brutto Pontresina Galicia 12,750,000, 1/32% brutto Sieghardt 7½ miliona, 1/16% brutto Lach szlachecki w 36 morg. 3,600,000, 1/16% brutto Olleig I, II, III 3,200,000, 1/16% brutto Ernuška 4 milj., 1/16% brutto Kraków Violetta w Mraznicy 750,000, 1/16% brutto Krakowianka 3,500,000, 1/16% brutto Piłsudski I 5,800,000, 1/16% brutto Janina I, II, III 10 milj., 1/16% brutto Andrzej 9 milj.

CENY PRODUKTÓW NAFTOWYCH.

Od dnia dzisiejszego obowiązują sprzedawców detalicznych następujące ceny produktów naftowych, ustalone przez Dyрекcję Państwowych Zakładów Naftowych: benzyna samoch. lekka do 0,719/25 mp. 14,000, benzyna samoch. średnia do 0,720/50 mp. 11,600, benzyna samoch. ciężka do 0,751/70 mp. 7,700, nafta rafinowana mp. 3,900 olej gazowy mp. 2,300, olej masz. raf. 3—4/50° mp. 4,800, olej masz. raf. 4—5/50° mp. 5,900, olej masz. raf. 5—6/50° mp. 6,600, olej cylindrowy mp. 5,400, olej automobilowy mp. 9,800, parafina mp. 8,790, świece mp. 10,800, towoite mp. 8,200. — Ceny rozumieją się za 1 kg., loko skład Lwów. Zniżka cen produktów naftowych wynika z powodu spadku złotego polskiego, na podstawie którego ustalona jest cena produktów naftowych.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Dziś ponownie zaznaczyła się zwykła cen targowych lwowskich. Za litr mleka słodkiego żądano do 2,500 mp., śmietany kwaśnej 10—12,000 mp., za jedno jajo 700—750 mp., za kilo masła kuchennego od 24—27,000 mp., deserowego do 35,000 mp. Za bochenek chleba ciemnego płacono do 3,500 mp., jasnego do 4,500 mp., za mała bulkę 400—440 mp., za większą 750 mp. Ceny jarzyn i owoców wahają się w ramach cen z ubiegłego tygodnia.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 137.

Poniedziałek, 25. czerwca 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
I. Papiery państwowe.							IV. Akcje.							
4% Państwowa pożyczka z r. 1920 1000 — 1850 — — — —							a) Bankowe:							
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							Bank akc. Związk. 280 70 — 7500 8500 8000							
4 1/2% Banku hip. gal. — 108 — 110 — — —							Bank akc. hipot. 280 42 120 29000 3-000 19000-31000							
4% Banku hip. gal. — 100 — 102 — — —							Bank handl. w Poznaniu 1000 300 600 100000 — —							
4 1/2% Bk kred. ziem. gal. — 102 — 104 — — —							Bank Małopolski 280 56 140 25000 — —							
4 1/2% Banku Małopolsk. — 104 50 106 50 — —							Bank powsz. kredytowy 280 42 140 9500 10500 10000 4-8000 nf.							
4 1/2% Banku hip. ziemel. — 99 — 101 — — —							Bank Przemysłowy 280 42 — 25000 28000 26000-27000							
4 1/2% Polsk. Bk kraj. — 109 — 111 — — —							Bank Rolniczy S. A. 1000 250 — 29000 250 0 24000							
4% Polsk. Banku kraj. — 100 — 102 — — —							Bank Ziemski kredyt. 280 56 84 18500 22500 19-22000							
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie — 107 — 103 — — —							Bank Ziemelny 280 56 84 3000 — —							
4% Tow. kred. gal. ziem. — 102 — 104 — — —							b) Przemysłowe:							
III. Obligii. (bez kuponu bież.)							Agrochemia fabr. szt. naw. 500 — — 120000 — —							
4 1/2% Komun. Pol. Banku kraj. — 101 — 103 — — —							Browary lwowskie 500 300 — 380000 405000 365-400000 365-375000 nf.							
4% Komun. Pol. Banku kraj. — 97 — 99 — — —							Chodorów fabr. cukru 1000 21 140 335000 365000 340-360000							
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj. — 92 — 94 — — —							Cmielów fabr. porcelany 1000 30 1000 88000 92000 90000							
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893 — 92 — 94 — — —							Gaiota fabryka Obuwia 140 22 140 23000 26000 24-25000							
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904 — 92 — 94 — — —							Galicja Rafinerja nafty 140 800 — 2,200,000 — —							
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905 — 92 — 94 — — —							Górka fabryka cementu 140 119 — 660000 — —							
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna) — 92 — 94 — — —							Karpait zakłady litogr. 110 230 140 69000 76000 70-75000							
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913 — 125 — 130 — — —							Krakus f. wódek Kraków 280 168 200 60000 — —							
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914 — 200 — 210 — — —							Niemojowski fabr. pap. 1000 90 — 129000 137900 125-135000							
							Oikos Zakł. przem.-drzew. 1000 300 400 220000 250000 225-245000							
							Parowozy S. A. bud. masz. 500 60 — 195000 225000 200-22 000							
							Pezet Pow. Zakł. bud. 500 200 — 20000 23000 21-23000							
							Pocisk zakłady amunicji 350 14 — 74000 82000 75-81000 59 000 m.							
							Polska Nafta przem. wiert. 500 100 350 67000 75000 68-74000 52000 nf.							
							Polskie Tow. Budowlane 500 235 400 30000 39000 31-38000							
							Potęga Tow. hut. żel. 10000 1500 — 17000 — —							
							Rakszawa fabryka sukna 140 100 280 205000 230000 210-225000							
							Siersza zakł. elektr. 200 21 40 500 40000 36-39000							
							Siersza gór. zakłady 140 450 — 350000 376000 355-370000							
							Spółka Akc. Wydawnicza 280 — 56 30000 — —							
							Tepega gór. zakłady 700 350 700 175000 185000 180000							
							Tesp. tow. ekspl. soli 1000 150 350 475000 510000 480-505000							
							Ursus fabryka motorów 500 180 250 36000 — —							
							Wildt i Ska 500 150 500 30000 — —							
							Zieleniewski fabr. masz. 1000 170 1070 563000 675000 565-570000							
							c) Handlowe:							
							Polski Glob 500 100 — 3600 — —							
							Polbal 1000 160 250 19000 — —							
							Polskie Tow. Handlowe 140 70 210 18000 23000 19-22000							
							Polsot 1000 260 600 14000 — —							
							Wawel 500 100 — 2500 — —							
							Żegluga Polska 140 20 50 6000 — —							

V. Waluty i Dowizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płaca	żądata	transakcje	płaca	żądata	transakcje	
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobno)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	360000	
ZYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	170000	173000		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemy-słowy	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	580000	
JECZMIEN: małopolski ex 1922	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	205000	210000		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: przen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Światyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIANKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolerowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Częstochowilanka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: nżywane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wolińskie	—	—	
PIESZANKA: pastwana w starale	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
ŁUSIN:	—	—		LEN	—	—	
BRZCZKA:	—	175000		KASZA BRECZANNA	—	385000	
				KASZA JECZMIENNA	—	—	
				KAPUSTA KWASZONA	—	—	
				PECAK	—	—	

OGŁOSZENIA.

FIRM Y.

Firm. 198/23. Do rejestru A, wpisano dnia 17. czerwca 1923. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Abraham Langsam, handel żelaza w Przemysłu. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel żelaza. Przystąpili: Dawid Langsam i Markus Langsam kupcy w Przemysłu. Skutkiem czego powstała jawna spółka od 10. czerwca 1923, której właścicielami są: Abraham Langsam, Dawid Langsam i Markus Langsam kupcy w Przemysłu. Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy uprawniony jest Abraham Langsam samodzielnie albo Dawid Langsam i Markus Langsam kolektywnie.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Przemysł, 16. czerwca 1923. 4852

Firm. 194/23. Do rejestru A wpisano dnia 17. czerwca 1923 przy firmie „Roch Bourdon i Spółka”, po francusku „Roch Bourdon et Cie”, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest oprócz wyrobu i sprzedaży win musujących, także wyrob i sprzedaż likierów na sposób francuski.

Sąd okręgowy, jako handlowy. Przemysł, 16. czerwca 1923.

Фирма 25/23 До реєстру торговельно-виробничої справи. Осідок і фірма: Господарсько-споживача Спілка «Сільський» в сподатку кооператива в обмеженого 3-рівневого порукою в Васюківці. Предмет підприємства означений в § 3 до 5 статута. Дата статута: 11 марта 1923. Час існування неограничений. Управа: Іван Гнип, Стефан Вітві, Стефан еншин члени, Михайло Левцький, Пилип Белала заступники Підпис фірми: Під власним стампиль підписують двох членів управл. Оголошення: помістяться в господарсько-кооперативній часописі у Львові. Удїли 10000 Мк. вплачених в половині при вступі, а в половині до кінця року адміністративного, котрим в рік календаревий. На випадок ліквідації приймуться засади § 60 статута. Дата впису: 29 квітня 1923.

Суд окружний Відділ II. Бережани, дня 18. квітня 1923. 4258

Фирма 54/23 До реєстру торговельного вписує ся. Осідок і фірма: Господарсько-торговельна Спілка „Єдність” кооператива в обмеженого порукою в Кальшві. Предмет підприємства: як в §§ 3 до 5 статута. Дата статута: 6 мая 1923. Час існування неограничений. Управа: О. Павло Штокалко, Федь Кичарай, Никола Брик члени, Михайло Давидовий, Михайло Бурко заступники Підпис фірми: При власному стампиль підписують двох членів управл. Оголошення: помістяться в господарсько-кооперативній часописі у Львові. Удїли 10 000 мк. вплачених в половині при вступі, а в половині до кінця року адміністративного, котрим в рік календаревий. На випадок ліквідації приймуться засади § 60 статута. Дата впису 16 мая 1923.

Суд окружний Відділ II. Бережани, дня 16 мая 1923. 417

Firm. 315 Rg. C. III. 294. Wpis wykreślona filij firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 3. marca 1923 z powodu ukończenia likwidacji. Siedziba firmy Zakład główny Kraków filja Lwów. Brzmienie firmy: Zbiórka skór surowych spka z ogr. odp. w likwidacji, filja we Lwowie. 4864

Sąd okręg., jako handl., Oddz. IV. Lwów, dnia 16. lutego 1923.

Frm. 210. Rg. C. VI. 241. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Deutsche Verlagsgesellschaft m. b. H. spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 13. stycznia 1923 notarialnie uwierzytelniona do l. rep. 6018 zmieniono art. IV, kontraktu spółki jak w odpisie złożonym w zbiorze dokumentów. Kapitał zakładowy spółki podwyższono do kwoty 10,000,000 mk. pełno wplaconej.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. IV. Lwów, 6. lutego 1923. 4866

Firm. 292. Rg. C. V. 19. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25 marca 1923. Siedziba firmy: Kłęczany. Małopolskie Towarzystwo dla przemysłu naftowego. Ska z ogr. odp. Zmiany uchwała walnego zgromadzenia z dnia 20/12 1922 not. uwierz. do l. rep. 5937 zmieniono §§ 5, 6, 7 i 17 kontraktu spółki jak w odpisie złożonym w zbiorze załączek i uchylono § 26 kon-

traktu Spółki. Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 30,000,000 mk. pełno wplacony. 4891

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 19. marca 1923.

AMORTYZACJE.

T. VI. 466/22/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Banku Małopolskiego w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy mają zaginać: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaje się sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Tymczasowe świadectwa Towarzystwa akcyjnego „Azot” w Borach na okaziciela z 10. marca 1921 L. 103 b. w. 344 B. M. na 50 akcji II. emisji L. 1213 na 25 akcji II. emisji L. 264 B. W. 888 B. M. na 12 akcji II. emisji L. 599 b. 90 b B. K. na 12 akcji II. emisji.

Sąd okręgowy, Oddział VI. Kraków 9 kwietnia 1923. 4944

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 7/23/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Prajer z Podkościela, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej, pełnił tę służbę naprzód wewnątrz kraju, następnie wysłany na front włoski, tamże z końcem października 1916 r. wskutek słabości został oddany do szpitala, skąd już żadnej wiadomości nie dał o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Doroty Prajerowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Mateuszowi Brilantowi, adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym umierającym. Jana Prajera wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 4. maja 1923. 4850-3

T. IV. 76/22/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Ferfecki z Kozodrzy, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 40 pp. został wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie odwrotu wojsk austr. z pod Iwangorodu w jesieni 1914 r. podczas walk w okolicy Sandomierza poniósł śmierć. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Józef Ferfecki poniósł śmierć, przeto na prośbę Marii Ferfeckiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, abyawiadomiono Sąd albo kuratora p. Dra Stanisława Małeckiego, adwokata w Tarnowie, aż do dnia 10. października 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 4857-3

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 20. marca 1923.

T. IV. 41/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Niemczyk, syn Józefa i Katarzyny, urodzony w roku 1868 w Bestwinie powiat Biała, robotnik w Komorowicach, zamieszkały, zaginał na wojnie światowej jako żołnierz 56 pp. i od jesieni 1917 niema o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistniały warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego postępowanie celem uznania żyjącego wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Antoniego Niemczyka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 4899

Sąd okręgowy, Oddz. IV. Wadowice, 16. marca 1923.

T. V. 319/22/5. Simche Bratspies urodzony 1886 r. w Żolyni mieście, powiat

Łańcut, syn Dawida i Pradzi, jako rezerwowowy szeregowiec 17. pułku piechoty obrony krajowej powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 r. pełnił początkowo służbę przy trzeciej kompanii powyższego pułku w Rzeszowie, a następnie przydzielony do trenu, pełnił służbę na froncie rosyjskim i po rozbięciu armii austriackiej pod Lublinem w czasie ucieczki wojska austriackiego w jesieni 1914 r. miał ponieść śmierć, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Reizli Bratspies postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Simche Bratspiesa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów 30. listopada 1922. 4918

T. V. 447/22/4. Jan Kulpa, urodzony 1877 r. w Gniewczynie, powiat Przeworsk, syn Walentego i Marjanny powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony w sierpniu 1914 r. do austr. 32 pułku piechoty pospolitego ruszenia pełnił służbę w twierdzy w Przemysłu oblężonej przez wojska rosyjskie, dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd uciekł i przebywał w domu, a w czerwcu 1915 r. pobrany był do austr. 32 pułku piechoty pospolitego ruszenia i wysłany na front włoski i tamże zaginął w październiku 1915 r. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Agnieszki Kulpa postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi, lub adw. dr. Wiesnerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Jakóba Kulpę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów 31. grudnia 1922. 4916

T. V. 437/22/6. Kazimierz Bębnek, urodzony 1883 r. w Zielonce powiat Kolbuszowa, syn Grzegorza i Katarzyny, pobrany do austr. węg. wojska 1904 r. odbył czynną służbę do jesieni 1907 r. przy 40 pułku w Rzeszowie i otrzymał rangę kaprala, z początkiem sierpnia 1914 r. przydzielony również do 40 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, 4. lutego 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej pędzony z transportem jeńców w kierunku Lwowa, pozostał w jakimś miasteczku przed Lwowem, odłączywszy się od transportu, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Anny Bębnekowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, Kazimierza Bębneka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów 16. lutego 1923. 4915

T. IV. 131/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Kowalik, syn Jana i Teresy z Nitoniów, urodzony dnia 25. marca 1881 roku w Zubrzycy górnej na Orawie i tam przynależny, zaginął jako żołnierz byłej armii austr. w czasie wielkiej wojny w czerwcu 1915 roku i od tego czasu wszelka wieść o jego życiu dalszym ustała. Gdy zatem przyjąć należy, iż zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ustawy z dnia 31. marca 1918 L. 128 Dzpp., przeto na prośbę Marii Kowalikowej w Zubrzycy górnej wdraża się postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby przed tutejszym Sądem się stawił lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1923 roku wnieioną wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

kowej w Zubrzycy górnej wdraża się postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby przed tutejszym Sądem się stawił lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1923 roku wnieioną wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz 5 sierpnia 1922. 4914

T. IV. 55/23/7. Jan Leśnicki z Gronkowa, syn Jakóba, żołnierz austr., w r. 1916 znajdował się w szpitalu rosyjskim w Żłotej Orzkie, a dotąd niema o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o danie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Pasionkowi w Nowym Sączu. Na ponowną prośbę Anny Leśnickiej po dniu 31. grudnia 1923 orzeknie się o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Nowy Sącz 25. maja 1923. 4912

T. 249/22/4. Edykt. Emiljan Osuchowski syn Michaliny i Iwaria, urodzony we Lwowie 22. listopada 1885 w Stryju zamieszkały, zaginął w roku 1914 jako żołnierz austriacki na froncie serbskim. Wdraża się na prośbę żony postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się każdego, ktoby miał o nim wiadomość, także jego samego gdyby żył, by dał znać o tem Sądowi lub obrońcy związku małżeńskiego adw. dr. Resenbergowi do sześciu miesięcy, licząc od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj 6. marca 1923. 4699

T. 125/23/3. Edykt. Grzegorz Wengier syn Stefana, urodzony dnia 27 grudnia 1892 w Kołtowiu pow. Złoczów, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał czynny udział w wojnie światowej a zabrany do niewoli rosyjskiej, przepadł tam od roku 1915 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, abyawiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów 8. czerwca 1923. 4924

T. 14/22/6. Edykt. Grzegorz Rybak syn Bazylego i Eudokii, urodzony 10. lutego 1883 w Wołcnowie, gr. kat. rolnik, ożeniony w roku 1909 z Kaśką Matwijów, biorąc udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim jako żołnierz austr. 33 pułku obrony krajowej, zaginął od jesieni 1914 roku wedle pośrednich wiadomości zabity w tym czasie pod Lublinem. Na prośbę brata jego Wasyła wdraża się postępowanie celem uznania Grzegorza Rybaka za zmarłego, a na wniosek żony Kaśki z Matwijów celem rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, któryby miał wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy wezła małżeńskiego adw. drowi Mokdauerowi w Stryju do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj 6. czerwca 1922. 4923

T. V. 187/21/5. Jan Duma urodzony 1878 w Jeziorcu powiat Tarnobrzeg, syn Kazimierza i Agnieszki, pobrany do austr. węg. wojska 1901, odbył czynną służbę wojskową przy 17. pułku piechoty obrony krajowej w Rzeszowie w latach od 1901 do 1903, po ogłoszeniu mobilizacji przydzielony został w sierpniu 1914 do tego samego pułku, z pułkiem tym brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i dnia 10. marca 1915 zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Teresy Dumowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane, wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Feuersteinowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomo-

ści o powyższym wyndemionym. Jana Dume wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Rzeszów 30. kwietnia 1923. 4922
T. V. 183/22/4. Stanisław Konarski, urodzony 1885 r. w Gogolewie, powiat Strzyżów, zamieszkały w Jastkowicach syna Wojciecha i Pwy, powołany ogólnie na mobilizację do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w niewiadomym czasie dostał się do niewoli rosyjskiej, a żona jego w listopadzie 1916 r. otrzymała od niego ostatnią kartkę, odgadła ślad za nim zaginał. Gdy zatem przyjął należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. 2 §1. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Pwy Konarskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a 1920 małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Więckowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Stanisława Konarskiego wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Rzeszów 31. października 1922. 4921
T. V. 317/22/3. Walenty Sarna, urodzony 1890 r. w Pilchowie, powiat Tarnobrzeg syn Michała i Katarzyny, pobrany 1914 r. do austr. weg. wojska, przydzielony do 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w roku 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, w roku 1918 przebywał jako jeńiec w Syzran nad Wołgą jeszcze z początkiem lipca, odtąd nie wiadomo co się z nim stało. Gdy zatem przyjął należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. 2 §1. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Feliksa Sarny postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Wiesnerowi w Rzeszowie wiadomości o powyższym wymienionym. Walentego Sarnę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
Rzeszów dnia 4. listopada 1922. 4919
T. 60/23/2. Józef Hewak syn Wiktora urodzony Czarnokońce 2. stycznia 1874, żołnierz austr. wedle wyniku przeprowadzonych dochodzeń miał umrzeć 7. maja 1917 jako jeńiec w szpitalu w Briżanach. Wdrażając na prośbę Paraski Hewak postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego wzywa się o powiadomienie Sądu lub kuratora Dra Widraka w Czortkowie o zaginionym. Po 15. września 1923 sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków 4. czerwca 1923. 4911
T. 56/23/2. Iwan Lukianów syn Wasyla, urodzony Wierchniakowce 2. lipca 1889, żołnierz byłej armji Petliury, brał udział w walkach z bolszewikami pod Lwowem, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Dokii Stus postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o uwiadomienie sądu lub kuratora dra Kohna adw. w Czortkowie o zaginionym. Po 15. grudnia 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków 30. maja 1923. 4910
T. 71/23. Michał Dmyszko syn Michała, urodzony dnia 21. listopada 1891 w Glinianach, powołany w r. 1914 do wojska austr., brał czynny udział w wojnie światowej a dostawszy się do niewoli rosyjskiej, gdzie wedle zeznań świadków Andrusza Dyczka i Michała Szulby miał tamże umrzeć w grudniu 1915 r. w barakach Trojskich obok Taszkentu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora pana dr. Wania adwokata w Złoczowie o zagi-

monym do 6 miesięcy, poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów 17. maja 1923. 4909
T. 132/23/4. Dmytro Melnyk syn Aleksandra i Justyny, urodzony 10. października 1872 w Dworku ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy Landsturnu Artillerie 254 i miał umrzeć na cholerę w roku 1915 we wsi Krasnoje na Wołyniu. Na wniosek Kornelii Melnyka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów 23. kwietnia 1923. 4928
T. 123/23/5. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Konstantyn Purski, syn Jana i Katarzyny, ur. 18. marca 1888 r. w Dąnowcach, także zamieszkały, jako żołnierz austr. dostał się do niewoli rosyjskiej w r. 1914, a w grudniu 1917 r. zmarł w kirowskim szpitalu dla jeńców i na tamtejszym cmentarzu został pochowany. Zarządza się na wniosek Fewronji Purskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy udzielono wiadomości Sądowi albo adw. dr. Władysławowi Łabie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie przedowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów 13. maja 1923. 4929
T. 57/23/7. Tadeusz Józef Zamkowski syn Józefa i Malwiny, urodzony dnia 23. kwietnia 1894 w Złoczowie ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 30. pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie włoskim skąd od 1916 nie ma o nim wiadomości. Na wniosek Malwiny Zamkowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Stefanowi Tarcyskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów 2. maja 1923. 4932
T. VI. 157/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zarzycki Jan ślusarz z Krakowa przydzielony 1914 r. do 16 pułku strzelców, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jana Zarzyckiego wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.
Kraków 22. maja 1923. 4961
T. VI. 181/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mazgaj Jan, wyrobnik z Bieżanowa (Wieliczka), przydzielony 1914 do 13. pułku piechoty, nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jana Mazgaja wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.
Kraków 14. maja 1923. 4959
T. VI. 174/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasperczyk Stanisław, relnik z Kozmina (Chrzanów), przydzielony 1914 do 16. pułku strzelców nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją wa-

runki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Stanisława Kasperczyka wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.
Kraków 22. maja 1923. 4960
T. VI. 300/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Polak Michał, właściciel realności z Krakowa, przydzielony 1914 do 13. pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci, zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo obrońcy wezła małżeńskiego adwokatowi dr. Meiselsowi w Krakowie, Michała Polaka wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.
Kraków dnia 1. maja 1923. 4958

T. VI. 210/23/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dyda Piotr, inasarz z Ludwinowa (Kraków), przydzielony 1915 do 57. pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania śmierci zarządza się postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo obrońcy wezła małżeńskiego, adwokatowi dr. Zygmutowi Mandlowi w Krakowie. Piotra Dydę wzywa się, aby stawiał się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. maja 1923. 4957

Poważne przedsiębiorstwo z siedzibą w Krakowie (śródmieście) szeroko usłomkowane na terenie Małopolski zachodniej, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska

poszukuje ZASTĘPSTWA większej firmy na powyższe tereny. Laskawe zapytania ewent. zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Biuro ogłoszeń „ANONS” Kraków Marka 8 pod tyt. „Zastępstwo” 4946-3

SIERSZAŃSKIE ZAKŁADY GÓRNICZE S. A. W SIERSZY
OGŁOSZENIE
WALNE ZGROMADZENIE: Akcjonariuszów Sierzańskich Zakładów Górniczych S. A. w Sierzy odbyte dnia 23. czerwca 1923 roku uchwałe wypłaci tytułem dywidendy za gospodarczy rok 1922 po 50 p. 200 — od akcji — 16-ty kupon akcyj będzie płatny od dnia 1. lipca 1923 r. w Kasie Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie lub tegoż Filjach, oraz w Wiedniu w Kasie Dbanostwa Bankowego, w Banku „Merkur” i Domu bankowego R. Goldschmid et Comp. W Sierzy, dnia 23. czerwca 1923 r.

GONTOW, DACHOWEK PALONYCH
i asbestowo-cementowych, cegły i maczki szamotowej, cementu, gipsu, wapna, popy dachowej, t. p. materiałów budowl. dostarcza natychmiast po cenach fabrycznych
Firma **HORSZOWSKI** Ska skład materiałów budowl.
LWÓW, BOURLARCA 3. 4945

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
Towarzystwo akcyjne we Lwowie.
Zaproszenie do subskrypcji.
Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 28. marca 1923, oraz zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 2. maja 1923 L. D. K. 2934/III., przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o **Mp. 525,000.000** — czyli z **Mp. 525,000.000** — na **Mp. 1,050,000.000** — przez wydanie 1,875,000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcji X-tej emisji po Mp. 280 imiennej wartości na następujących warunkach subskrypcyjnych:

- 1) Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, przysługuje dawnym akcjonariuszom w stosunku 1 akcji nowej emisji na 1 akcję dawną.
- 2) Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, winni w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
- 3) Cena emisyjna nowych akcji wynosi dla dawnych akcjonariuszy na podstawie prawa poboru Mp. 1.500 za sztukę, z których 280 Mp. będzie wliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś do kapitału rezerwowego.
- 4) Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna wraz z odsetkami 6 proc. od 1/7 1923 do dnia wpłaty, oraz po 500 Mp. od każdej nowej akcji na koszt konfekcji, podatek giełdowy, należność emisyjną etc.
- 5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od 1-go lipca 1923 na równi z dawnymi akcjami.
- 6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31-go lipca 1923.
- 7) Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują: Ziemiński Bank Kredytowy we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 2, oraz Oddziały: w Bydgoszczy, w Ciesznie, w Częstochowie, w Gdańsku, w Kołomyjach, w Krakowie, w Krośnie, w Lublinie, w Tarnowie, w Warszawie i w Ekspozyturze w Gdyni i Zakopanem, — we Wiedniu: Mercur Bank, w Pradze: Praska Uverni Bank, w Bielsku: Śląski Bank Eskontowy. 4925
Lwów, dnia 21. czerwca 1923 r. RADA ZAWIADOWCZA.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1-2 popoł. — Listów niefrankowanych naliczyć nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Wykres odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należność pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.